

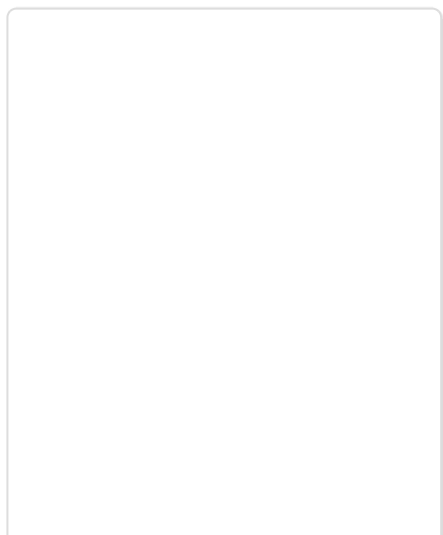
Informacja

Strona znajduje się w archiwum.

## MĘŻCZYŻNA, KTÓRY ZAKOPAŁ PSA ŻYWCEM, W RĘKACH POLICJANTÓW.

**Policjanci z VI Komisariatu w Łodzi zatrzymali podejrzanego, o bestialskie potraktowanie swojego psa. Mężczyzna, chcąc pozbyć się czworonoga zakopał go gdy pies jeszcze żył. Za działanie ze szczególnym okrucieństwem grozi mu kara do 3 lat pozbawienia wolności.**

Sprawa trafiła do policjantów 22 listopada 2016 rok, kiedy zwierzę zostało odnalezione przez przypadkowych przechodniów w okolicy ulicy Zagrodowej w Łodzi. Wówczas z pomocą strażników miejskich odkopali oni psa przypominającego owczarka niemieckiego. Był w bardzo złym stanie. Natychmiast trafił pod opiekę weterynaryjną w łódzkim schronisku. Cały czas trwa walka o jego życie. Analizą bulwersującej sprawy zajęli się kryminalni. Do policjantów docierały liczne sygnały od osób, które chciały pomóc w zatrzymaniu sprawcy. Wszystkie przekazywane informacje były skrupulatnie weryfikowane. Przełom w sprawie nastąpił późnym wieczorem 25 listopada 2016 roku. Z uzyskanych przez funkcjonariuszy informacji wynikało, że za bestialskim czynem może stać dawny mieszkaniec pobliskich terenów, który wyprowadził się do bloków na Górnej. Policjanci pojawili się przed miejscem pracy podejrzanego, który został zatrzymany. 63-latek był kompletnie zaskoczony interwencją stróżów prawa. W rozmowie z policjantami potwierdził, że znaleziony pies należał do niego. Początkowo twierdził, że chciał go uśpić, gdyż przeprowadził się z domku jednorodzinny do bloku i nie miał warunków na trzymanie tak dużego zwierzęcia. Gdy takiemu zabiegowi sprzeciwił się weterynarz, mężczyzna postanowił pozbyć się czworonoga we własnym zakresie. Na wstępie tłumaczył śledczym, że zlecił pozbycie się psa przypadkowemu mężczyźnie. Jednak policjanci obalili te twierdzenia. Wówczas przyznał się, że uderzył psa w głowę szpadlem a następnie zostawił go w wykopanym dole myśląc, że nie żyje. Mężczyzna usłyszał zarzut próby uśmiercenia zwierzęcia ze szczególnym okrucieństwem zagrożony karą do 3 lat pozbawienia wolności. Jeszcze dziś zatrzymany trafi do prokuratury, gdzie zostaną zastosowane adekwatne środki zapobiegawcze.





policjanci konwojują zatrzymanego